

Ewangelia Mateusza

Rozdział 9

1. I wstąpiwszy do statku przedostał się na przeciwległy kraniec i przyszedł do swojego własnego miasta. 2. I zobacz-oto przynosili do istoty jemu należącego do uwolnionego obok ciała na wierzchu łoża rzuconego. I ujrawszy Iesus to narzędzie wtwierdzenia do rzeczywistości ich, rzekł temu należącemu do uwolnionego obok ciała: Bądź śmiały potomku, puszczane od siebie są twoje uchybienia. 3. I zobacz-oto jacyś z pisarzy rzekli w sobie samych: Ten właśnie niewłaściwie wieszczy. 4. I ujrawszy Iesus te umieszczania w żądy ich, rzekł: Aby co się stało umieszczacie w żądy złośliwe rzeczy w sercach waszych? 5. Co bowiem jest łatwiej wcinające się: rzec: Puszczane od siebie są twoje wiadome uchybienia, albo czy rzec: Wzbudź w górę i depcz wkoło? 6. Aby zaś wiedzielibyście z doświadczenia że samowolną władzę z wybycia na zewnątrz ma wiadomy syn wiadomego człowieka na ziemi puszczać od siebie uchybienia - wtedy powiada temu należącemu do uwolnionego obok ciała: Wzbudzony unieś należące do ciebie to łoże i prowadź się pod tym zwierzchnictwem do domu twego. 7. I wzbudzony odszedł do domu swego. 8. Ujrawszy zaś tłumy przestraszyły się i wsławiły tego wiadomego boga, tego dawszego samowolną władzę z wybycia na zewnątrz taką to wiadomym człowiekom. 9. I wiodąc obok-przeciw pomijając Iesus w tamtym stamtąd ujrzał jakiegoś człowieka odgórnie siedzącego jako na swoim aktywnie na urząd dzierżawcy poboru z pełnych urzeczywistnień, Maththaiosa powiadanego. I powiada mu: Wdrażaj się mi. I stawiawszy się w górę wdrożył się mu. 10. I stało się w następstwie jego leżącego wstecz do źródła do posiłku w tym domostwie, i oto wieloliczni dzierżawcy poboru z pełnych urzeczywistnień i uchybiający celu przyszedłszy układali się wstecz do źródła do posiłku dla razem z Iesusem i uczniami jego. 11. I ujrawszy farisaioi powiadali uczniom jego: Przez co wspólnie z dzierżawcami poboru z pełnych urzeczywistnień i uchybiającymi celu je nauczyciel wasz? 12. Ten zaś usłyszawszy rzekł: Nie potrzebę mają będący potężnymi lekarza, ale źle mający-trzymający. 13. Wyprawiwszy się zaś nauczcie się co jest: Litość chcę, i nie ofiarę. Nie bowiem przyszedłem wezwać przestrzegających reguł cywilizacji ale uchybiających celu. 14. Wtedy przychodzą istotnie ku niemu uczniowie Ioannesa powiadając: Przez co my i farisaioi pościmy, zaś uczniowie twoi nie poszczą? 15. I rzekł im Iesus: Czyż mogą synowie przybytku oblubieńca być w żałobie aktywnie na czas ten który wspólnie z nimi jest oblubieniec? Przyjdą zaś dni gdyby przez uniesienie zostałby oddalony od nich oblubieniec, i wtedy będą pościli. 16. Żaden zaś nie narzuca narzutkę pochodzącą od strzępu nie gręplowanego zależnie na szacie z dawna istniejącej; unosi bowiem to dopełnienie z niego od tej szaty, i gorsze rozdarcie staje się. 17. Ani nie rzucają wino młode do worów skórzanych z dawna istniejących; jeżeli zaś nie w każdym razie, rozrywane są te wory, i wino jest wylewane i wory są odłączane przez zatrącenie; ale rzucają wino młode do worów nowych, i obydwie razem są pilnowane. 18. W następstwie te właśnie jego gadającego im, zobacz do tamtego miejsca - oto prapoczątkowy jeden przyszedłszy

składał hołd do istoty jemu powiadając że: Córka moja w tej chwili dokonała życia, ale przyszedłszy nałóż na dodatek rękę swoją aktywnie na nią i będzie żyła organicznie dla siebie. **19.** I wzbudzony Iesus wdrożył się jemu i uczniowie jego. **20.** I zobacz do tamtego miejsca - oto jakaś kobieta mająca upływ krwi dwanaście lata przyszedłszy do istoty w z do tyłu dotknięciem przyczepiła sobie zarzewie zakończonego frędzlami brzegu szaty jego; **21.** powiadała bowiem w sobie samej: Jeżeliby wyłącznie jedynie przyczepiłabym sobie zarzewie szaty jego, będę ocalona. **22.** Zaś Iesus obrócony i ujrzawszy ją rzekł: Bądź śmiała, córko, ta wiara wtwierdzenia do rzeczywistości twoja ocaliła cię. I została ocalona ta kobieta od godziny owej. **23.** I przyszedłszy Iesus do domostwa tego prapoczątkowego i ujrzawszy fletnistów dących w zagrodzone powietrzne miejsce i tłum poddany wzburzeniu, **24.** powiadał: Cofajcie się w górę do źródła do zawartego miejsca, nie bowiem odumarło to dziewczątko ale z góry na dół jest pogrążone w beczynności. I śmiali się z góry na dół z niego. **25.** Gdy zaś został wyrzucony ten tłum, wszedłszy ujął władzę ręki jej, i zostało wzbudzone to dziewczątko. **26.** I wyszła wieszczą wypowiedź ta właśnie do całej ziemi owej. **27.** I wiodącemu obok-przeciw pomijając w tamtym stamtąd Iesusowi wdrożyli się dwaj ślepi krzycząc i powiadając: Obdarz litością nas, syn Daud. **28.** Przyszedłszemu zaś do wiadomego domostwa przyszli do istoty jemu ci ślepi. I powiada im Iesus: Wtwierdzacie do rzeczywistości że mogę to właśnie uczynić? Powiadają mu: Owszem, utwierdzający panie. **29.** Wtedy dotknięciem przyczepił sobie zarzewie oczu ich powiadając: W dół w to narzędzie wtwierdzania do rzeczywistości wasze niech stanie się wam. **30.** I otworzone zostały w górę ich oczy. I wburzył się gniewnym parsknięciem im Iesus powiadając: Patrzenie, żadną metodą ani jeden nie niech rozeznaje. **31.** Ci zaś wyszedłszy na wskroś rozwieszcyli go w całej ziemi owej. **32.** W następstwie ich zaś wychodzących zobacz do tamtego miejsca - oto przyprowadzili do istoty jemu niewiadomego człowieka mającego przytępione funkcje zmysłowego kontaktu będącego zależnym od daimona. **33.** I skutkiem wyrzuczonego tego bóstwa pochodzącego od daimona zagadał ten mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu. I zdziwiły się tłumy powiadające: Nigdy nie został(o) objawiony(-e) w ten właśnie sposób w Israelu. **34.** Zaś farisaiości powiadali: W tym wiadomym prapoczątkowym tych bóstw wyrzuca te bóstwa. **35.** I wodził dookoła Iesus miasta wszystkie i otwarte wiejskie osady nauczając w miejscach zbierania razem ich i ogłaszając nagrodę za łatwą nowinę królewskiej władzy i pielęgnując wszystką chorobę i wszystką miękkość. **36.** Ujrzawszy zaś tłumy nałożył się wewnętrznym narządem około nich, że jakościowo byli złupieni i strąceni w dół tak jak gdyby owce nie mające pasterza. **37.** Wtedy powiada uczniom swoim: Wprawdzie gorące żniwo wieloliczne, wiadomi zaś działacze niewieloliczni; **38.** ubłagajcie więc od utwierdzającego pana żniwa żeby w jakiś sposób wyrzuciłby niewiadomych działaczy do żniwa jego.